

Cena numeru  
w Krakowie  
na prowincji

5000 Mk.

ILUSTROWANY

PRENUMERATA MIESIĘCZNA  
W Krakowie . . . bez odn 130.000  
Na prowincji . . . Mk 150.000

## KURYER CODZIENNY

**CENY OGŁOSZEN:** drobne ogłoszenia za słowo Mk 3000 — dla poszukujących posad Mk 2000 — za słowo: drobne o treści matrymon. Mk 4000 wiersz milim. jednoszpalt. Mk 4000 — wiersz milim. w rubryce „Nadestane” Mk 12000 —, wiersz mm. po kronice Mk 15000  
Ogłoszenia przed tekstem wiersz milim. Mk 20000. — Za układ tabelaryczny, kombinowany 50%, kolorowy 100%. Nekrologi do 60 mm. 50% taniej. — Od cen powyższych żadnych opustów się nie udziela. — Każde ogłoszenie najmniej 30000 Mp.

Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe. — (Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada) — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nadłówku

Telefon Redakcji Nr. 3292. — Telefon Adm. Agencji i prenum. Nr. 3342. — Kraków, Basztowa 18. — Konto czekowe P. K. O. Nr. 140.725. — Konto żyrowe: Ziemiński Bank Kred. Kraków.

Rok XIV.

Kraków, niedziela 30 września 1923.

Nr. 243.

## Wścigi gęsi.



W Madison w Ameryce otwarto niedawno wystawę drobiu. W czasie trwania wystawy — odbywały się wścigi gęsi, które ścigały tłumy widzów, zainteresowanych osobliwością tego widowiska.

## Parlamentaryzm na śliskiej drodze

### Z różnych stron rozlegają się w Polsce sygnały alarmowe

Kraków, 29 września.

Nie dawniej, jak w dniu wczorajszym udowodnialiśmy na tem miejscu niesłychaną szkoldliwość „politykierstwa” w naszym życiu państwowem. To politykierstwo, nieprawe dziecie zacietrzewienia partyjnego niszczy państwo i zatruwa nasz organizm społeczny. Występowaliśmy bardzo silnie przeciwko wnoszeniu momentów partyjnych do administracji państwowej, przeciwko uzależnieniu rządów w państwie od interesów tej czy innej kombinacji grup sejmowych. „Każdy nasz gabinet — pisaliśmy — „parlamentarny czy pozaparlamentarny uważa się sam i uważany jest przez ogół wyłącznie jako najwyższy szczebel wpływów politycznych, który ma zapewnić tworzącym go partiom lub popierającym go grupom jaknajświeższą przyszłość. Wynikiem tego stanu rzeczy jest smutny objaw, że każdy minister jest raczej wykonawcą planów politycznych swoich mocodawców, aniżeli administratorem państwa. I tu właśnie leży jądro zła”.

W tym samym dniu i o tej samej godzinie, w której ukazał się nasz artykuł, zabrał głos na łamach lwowskiego „Słowa Polskiego” prof. Poseł Stanisław Grabski, jeden z filarów stronnictwa narodowo demokratycznego, a więc partii mającej swych przedstawicieli w rządzie i wywierającej znaczny wpływ na obecne stosunki polityczne.

Prof. Grabski wychodzi z założenia, że parlamentaryzm przeżywa obecnie ciężki kryzys

w całej Europie.

Nie jest to, wedle niego, kryzys parlamentaryzmu w ścisłym tego słowa znaczeniu. Parlamentaryzmem „ściśłym” nazywa on bowiem rządy, kontrolowane przez parlamentarną reprezentację narodu i mające w swej podstawie podział władz państwowych: na władze wykonawcze, powoływane przez głowę państwa i ustawodawcze, wybierane przez naród. Prof. Grabski podkreśla żywotność takiego parlamentaryzmu i wyraża przekonanie, że czyto faszyzm włoski, czy dyktatura hiszpańska i t. d. nie zwalczają nakreślonych powyżej podstaw ustrojowych.

Kryzys natomiast przeżywa jedynowładztwo parlamentu.

„Opór — pisze prof. Grabski — stosowany jest przeciwko jedynowładztwu parlamentu, w rzeczywistości będącemu oligarchią parlamentarnych przewodów partyjnych, a które wynikło z przekroczenia przez parlament właściwych swych kompetencji ciała ustawodawczego i kontrolującego władze wykonawczą, by wziąć wprosi w swe ręce ministerstwa i całą administrację państwową.

Rządy parlamentu, sprawowanie przez parlament władzy wykonawczej — prowadzą w niuchronnej konsekwencji do rządów partyjnych. Izacja: mbc.malopolska.pl

## Rozumne osoby kupują tylko „Polfa” wate.

**M. LESZCZYŃSKI i SKA**  
CHEMICZNA  
FABRYKA ATRAMENTU, SP. AKC.  
W WARSZAWIE.

Na skutek wiadomości o pożarze w naszej fabryce, podawanych w przesadnej formie, powiadamy naszych Szanownych Odbiorców, że wynikły ogień w jednej z hal fabrycznych, był wypadkiem lokalnym, który żadnej przerwy w pracy nie spowodował i napływające zamówienia załatwiamy tak jak i dotąd — niezwłocznie.

ZARZĄD.

„A gdy niema w parlamencie dość silnego stronnictwa, by samo jedno mogło wziąć w swe ręce rządy państwem — następuje parcelacja ministerstw między spółkę stronnictw, stworzoną dla objęcia rządów, przy czem najczęściej z takiej parcelacji uzyskują korzyści stronnictwa o najbardziej giętkich zasadach. I to jest już najgorsze. Bo wtedy nietylko rząd jest w nieodpowiednich rękach, ale nie ma go wcale; zamiast rządu jest tylko rada ministrów z przewodniczącym, którego głównym zadaniem jest pilnowanie trwałości kompromisu, łączącego skozalizowane i stronnictwa.

„W tych warunkach z konieczności rzeczy fachowa wiedza i rzeczowe kwalifikacje muszą być zlekceważone — rządy państwa dostają się w ręce tych, którzy chcą i umieją najlepiej zabiegać o swą w stronnictwach popularność oraz w ręce finansujących wyборы grup wielokapitalistycznych.

„Przekroczenie przez parlamenty swych rzeczywistych zadań — sprowadziło zwyrodnienie parlamentaryzmu. Parlamentey przestały być organami kontroli rządów przez ogół narodu. Bo gdy ujęły same w swe ręce władze wykonawczą, stały się narzędziem obrony a nie kontroli rządu.

Przechodząc do naszych stosunków pisze prof. Grabski:

„Konstytucja nasza przeprowadza ścisły rozdział władz wykonawczych i ustawodawczych.

„Cztery lata jednak sejm konstytucyjnego i wskutek tego suwerenego — wytworzył we wszystkich stronnictwach tendencję do bezpośredniego rządzenia państwem.

„Rząd musi być parlamentarny t. j. mieć zaufanie określonej stałej większości Sejmu. Ale nie może on być delegacją stronnictw. Ani on sam nie może się uważać za mianowany przez stronnictwa, ani stronnictwa nie mogą go uważać za organ swoich rządów.

Jest on mianowany przez Prezydenta Rzplitej. I stanowiący go zespół ludzi, pomosi pełną i całkowitą odpowiedzialność za tok spraw państwowych. Ale też muszą mieć oni własną, zbiorową, a jednolitą wolę. Stronnictwa swojej woli narzucić im nie mogą. Mogą tylko odmówić im ewentualnie swego zaufania”.

Artykuł prof. Grabskiego kończy się wezwaniem

niem, aby te zasady zostały u nas w praktyce zrealizowane.

Nie jest naszym zamiarem zastanawianie się dzisiaj nad szerszym tłem historyczofizycznym, z którego wyrósł artykuł prof. Grabzkiego, ani też stwierdzaniu, czy jego poglądy na rolę przewrotu we Włoszech i Hiszpanii odpowiada rzeczywistości. Nie będziemy też dociekać, jakim to doradczym celem służyły wywody lwowskiego

polityka. Interesującą natomiast jest dla nas okoliczność, że w społeczeństwie naszym dojrzała opinia przeciw przeszłości wpływów partyjnych, znajdujących swój wyraz w ugrupowaniach sejmowych i uzależnieniu od wybujałej polityki całego aparatu państwowego.

Z różnych stron i w różnych zamiarach, ale coraz donośniej rozlegają się sygnały alarmowe. Oby spełniły one swoją rolę. A za rolę ich uważamy ugruntowanie w Polsce zasady, że rządy mają służyć państwu, a nie partynom.

## Pożyczki i wątpliwości.

Kraków, 29 września. W dniu wczorajszym udzielił minister skarbu Kucharski informacji o wynikach swej podróży pożyczkowej zagranicę. Informacje te streszczają się stwierdzeniem, że minister Kucharski otrzymał oferty na dwie pożyczki: 1) ze strony grupy Morgana na pożyczkę „emisyjną”, przy czym kapitał zakładowy banku emisyjnego miałby wynosić od 150—200 milionów franków szwajcarskich, 2) ze strony banków londyńskich na pożyczkę, celem pokrycia niedoborów w wysokości 50 milionów dolarów.

Rokowania o pożyczkę na bank emisyjny są — jak mówi minister — w zasadzie ukończone, zaś układy o pożyczkę niedoborową rozwijają się pomyślnie.

Przypominamy nasze stanowisko w tej sprawie.

Uważaliśmy, że pożyczka na bank emisyjny może być celową i że należy ją zaciągnąć, o ile naradowy charakter banku emisyjnego będzie zawarowany.

Twierdziłmy dalej, że uzyskanie takiej pożyczki jest rzeczą stosunkowo łatwą, bo na bank, (a więc na handel pieniądzem) znajduje się dużo chętnego kapitału zagranicą. Istnieją też u nas opinie, uważające, że uciekanie się o pomoc zagranicą dla banku emisyjnego jest zbyteczne, ponieważ na bank taki potrzebna jest stosunkowo nieduża ilość pieniędzy, a te możemy znaleźć w kraju. Natomiast sfery te uważają wszelki udział obcego kapitału w zakładowym kapitale banku emisyjnego za szkodliwy.

Minister Kucharski zaznaczył w swych informacjach, że bank emisyjny będzie instytucją narodowo-polską, że akcje będą imienne, że sprzedaż ich będzie niedopuszczalna i że akcje muszą pozostawać w rękach obywateli państwa polskiego. Wynika z tego, że postulaty, o których wyżej wspomnieliśmy zostały uwzględnione.

Wynika też, że pożyczka morganova jest tylko pożyczką suplementarną, t. j. przeznaczoną na to, aby w razie niedopisania subskrypcji wewnętrznej obywateli polskich, rząd nasz miał do dyspozycji obcy kapitał.

Z chwilą jednakowoż, gdy kwestya tak jest postawiona t. j., gdy grupa Morgana nie ma udziału w kapitale zakładowym, pożyczka przestaje być właściwie pożyczką na bank emisyjny. Bank Morgana nie wchodzi bowiem w żaden stosunek z przyszłym bankiem emisyjnym pa-

stwa polskiego, lecz tylko pożyczka rządowi polskiemu na skryt długi odpowiednią kwotę i rząd, a nie bank, jest za zwrot tej pożyczki odpowiedzialny. Wynika z tego dalej, że rząd polski, (którego to udział w banku ma wynosić w zasadzie 25%) może — w razie, gdyby subskrypcja wewnętrzna nie dopisała — stać się akcjonariuszem banku w znacznie wyższej cenie procentowej.

Z drugiej jednak strony pewną niejasność stwarza dalsza informacja p. ministra. Otóż powiada on, że „subskrypcja na akcje banku e-

misyjnego odbywać się będzie w krajowych instytucjach kredytowych i we wszystkich europejskich domach Morgana”.

Cóż to znaczy? — Jeżeli bank Morgana nie uczestniczy w kapitale zakładowym banku emisyjnego, jeżeli akcje banku mogą być sprzedawane tylko obywatelom polskim — to pocóż subskrypcja w bankach morganowskich całej Europy. Czy banki te będą przyjmowały subskrypcje od Francuzów, Anglików i t. d. na akcje, których oni, jako obywatele polscy kupić nie mogą? Czy też wszystkie banki morganowskie w Europie otworzą swe okienka po to tylko, aby bawiący zagranicą Polak mógł zgłosić swój udział?

Wszystko to są sprzeczności, których wyjaśnienia oczekujemy w najbliższym czasie.

Co do oferty angielskiej na pożyczkę niedoborową — to możemy tylko powtórzyć, cośmy o niej już powiedzieli. Pożyczkę konsumpcyjną, na pokrycie niedoboru, uważalibyśmy za najgorsze zło dla państwa i za narkotyk, który spowodować może chwilowe polepszenie, aby potem w konsekwencji jeszcze pogorszyć nasz stan finansowy. Poza tem stwierdzamy, że kwota 50 milionów dolarów jest zbyt mała, aby mogła spowodować równowagę budżetową i ustabilizować markę.

## Bielsko — niebezpieczną wyspą niemiecką na Śląsku.

Kraków, 29 września.

O ile Cieszyn jest drobną wyspą niemiecką, splukowaną coraz bardziej przez otaczające ją polskie morze tak, że niemieckie miasta niedołażnie zniknie, — o tyle Bielsko na Cieszyńskim Śląsku jest twardej orzechem do zgrzyzienia i niemieczyna tamtejsza trzyma się bardzo.

Przedewszystkiem spis ludności w 1921 r. wykazał tam 11.162 Niemców i 3.955 żydów, idących z Niemcami, a tylko 4.600 Polaków, t. j. zaledwie 23 procent. Nadto jest Bielsko oboczne wieńcem niemieckich wsi, które zasilają miasto świeżym dopływem i podtrzymują drogą naturalną niemieckości tego ośrodka przemysłu. To też ma Bielsko ze wszystkich miast w Polsce najbardziej może wybitnie znamię niemieckości, jest coraz bardziej stolicą Niemców w Polsce, ogniskiem, skąd snują się nici roboty niemieckiej na całą Rzeczpospolitą.

Swą siłę opierają Bielscy Niemcy na dwu podstawach. Przedewszystkiem na niezmiernem bogactwie, płynącym z włókienniczego przemysłu, jaki w całości niemal, niepodzielnie, jeśli pominąć żydów, idących tam ręką w rękę z Niemcami, — trzymają w rękę. Jest to potęga, z którą liczył się na żarty rząd austriacki, która była dyktatorką przed przewrotem na Śląsku i w dużym promieniu także w Małopolsce zachodniej, siła, która i dziś, mimo zmienione warunki polityczne, wyciska swe piętno i trzęsie naszym krajem. Czeski rząd dał przykład, w jaki sposób narodowe państwo może dobrać się do skóry obcoplemiennych magnatów prze-

mysłu, praski rząd jest tu jednak tylko wykładnikiem siły i energii czeskiego społeczeństwa, świadomego swych celów. Czy polskie społeczeństwo stoi na tej samej wyżynie, i tak samo jasno, jak Czesi, uświadamia sobie swe naradze i gospodarcze cele — odpowiedział na to aż nadto wymowna są miliardowe pożyczki, jakich dotychczasowe rządy udzielały niemieckiemu przemysłowi, nie zastrzegając sobie nawet zwrotu owych bajońskich sum w walucie równowartościowej, t. j. z uwzględnieniem spadku marki.

Niemieczyzna Bielska podtrzymuje nadto polityczny — przywilej. Jest nim tak zwany statut wolnego miasta, jaki Bielsko otrzymało przez rząd austriacki, który wszelkimi siłami dążył do powiększenia tego hakatystycznego gniazda na wschodniej granicy Śląska Cieszyńskiego celem utworzenia nieprzebytej tamy niemieckiej, pomiędzy Galicyą a Śląskiem dla tem łatwiejszego zduszenia polskości w K. Cieszyńskiem. Bielsko rządzi się zupełnie samodzielnie, t. zn. w duchu bezwzględnej niemieczyny po dziś dzień w przeciwieństwie do wszystkich pozostałych w Krakowie miast Rzeczypospolitej!

**Adwokat Dr. HIERONIM KRUG**  
obrońca w sprawach karnych  
otworzył kancelaryę w Krakowie, przy ul. Długiej 26,  
II piętro, telefon nr. 4221. 3232

ARSENE HOUSSAYE.

## Dymisyonowany dyabeł.

(Tysiąc i jedna nocy paryskich).

- A propos, ograłem go dzisiaj w nocy w klubie.
- Wiem, pan go zrujnował.
- Hm, a czyż nie był już zrujnowany?
- Sądzi pan, że nie zwróci panu pieniędzy w ciągu dwudziestu czterech godzin?
- Obawiam się, że nie.
- A jeśliby mu pan sprolongował termin do dwudziestu czterech dni?
- Tem mniej będzie w stanie zapłacić.
- Nie mówmy zatem więcej.

Ksiądz zapaliła rosyjskiego papierosa. To była jej odpowiedź dla markiza. Kilka sekund później zapomniała o nim zupełnie. Nie należała do tych, które w drugim kochanku kochają pierwszego, a rzytmem wydawało jej się, że hrabia jest bardziej doświadczony w sztuce kochania, niż markiz. Zmysły zabily miłość.

Popołudnie, o którym mowa, musiano być burzliwe, gdyż wieczorem w teatrze znajdowano, że księżna jest bardzo blada. Wracając do siebie o godzinie wpół do dwunastej, zaprosiła jedną z przyjaciółek; aby mieć pretekst do zaproszenia hrabiego na herbatę bez kompromitacji.

Podczas gdy przyjaciółka, zręczna dyplomatką, przeglądała dzienniki wieczorne, księżna zbliżyła wargi do ucha kochanka i szepnęła mu, patrząc na zegar:

- Jak ja cie Kocham!
- Północ wybiła. Markiz de Calvero nabili pistolet.
- Jesteś pewny — zapytał słuchającego — że księżna nie przysłała odpowiedzi?
- Tak, panie markizie. Trzy na dwunastą rozmawiałem z jej lokajem. Księżna pani nie napisała

ani jednego listu w ciągu całego dnia.

- Możeś wyjechał.
- Rozległ się strzał. Człowiek padł martwy na ziemię.
- Północ — szepnęła księżna, kryjąc twarz za wachlarzem.

Był tego wieczoru prześliczna. Zbladła. Pomyślała o swym pierwszym kochanku, kładąc wargi na ustach drugiego. Pocałunek pełen okrutnej rozkoszy.

Słuchałem opowiadania dyabła, malującego mi duszę księżnej, z napięciem ciekawością.

— To straszne! — wzałolem.

— To tylko prawdziwe, mój przyjacielu — odpowiedział dyabeł. — Zobaczysz ją pojutrze w jej salonie, piękną i radosną. Nie tak jednak piękną, jak Joanna.

Dyabeł westchnął melancholijnie.

— Marnie grałem ma rolę — powiedział — ta dziewczyna ma charakter. W ciągu kilku dni wyrzuciła mnie za drzwi. Na opór kobiety niema rady — jeżeli nie kocha. A Joanna mnie nieślesy nie kocha. Pomyślała mną a sobą postawiła silniejszą niż Boga przeszkodę, postawiła swoją dumę, a dumy kobiety, która nie kocha, zwyciężył nie sposób.

— Dlaczegoż ona pana nie kocha? Czyż nie może pan narzucić jej miłości do siebie?

— Niestety, nie. W miłości mogę korzystać tylko z drzwi otwartych. Nie mogę zniewolić cnoty i mogę zatrzymać tylko nad kobietami, które się nie bronią. Ale mam w ręku środki rewanzu. Czy chce pan wiedzieć, jak skończy Joanna d'Armaillac?

- O, tak!
- Dobrze, niech pan idzie ze mną do księżnej.
- Pójdźmy.

Gdy panna d'Armaillac weszła do salonu księżnej, wszyscy byli ośmiśnięci. Piękność jest jak słońce, rozsiewa promienie, zwłaszcza jeżeli ją zdoła wszystkie wdzięki młodości.

Panna d'Armaillac weszła triumfująco, odbierając ze wszystkich stron hołdy. Na twarzy jej malował się chłód denerwujący, który zwykle jest maską wielkiej namiętności.

dnia, miała w sobie wiele cech kobiety z północy. Jedynie blond jej włosy odznaczały się tonem bardziej południowym. Miały one błyski raczej weneckie niż angielskie bładość. Cała była wulkanem, pokrytym śniegiem. Nie kochała jeszcze...

III

### WALC STRACENIA.

Książę de Banos przeprowadził panią i pannę d'Armaillac do salonu, w którym tańczono. Właśnie skończono kadryla i orkiestra zagrała oszołamiącego walc.

Jeden z dancersów zbliżył się, wymieniając z panną d'Armaillac uśmiech prawie niedostrzeżalany. Można by przypuścić, że znają się od dawna, lub że należą do jednej loży masońskiej.

Młodzieniec ów zachowywał się inaczej niż inni panowie. Skłonił się lekko Joannie, zachowując na twarzy wyraz wrodzonej dumy, i poprosił do tańca.

Wesła natychmiast i podała mu rękę.

— Pani — rzekł jej w tańcu — miałem zamiar zniknąć błyskawicznie z tej zabawy. Ujrzałem panią i pragnąłem, by trwała ona w nieskończoność.

— W nieskończoność? A ile to nieskończoności?

— Ile minut ma noc w sobie?

Tańczyli. Po raz pierwszy w życiu tańiec ją upełnił. Uczucia tego nie zaznała jeszcze w ciągu dwóch sezonów, w jakich bywała w świecie. Czula, że pod palcem spojrzeń panna de Briancon dumę jej rozpada się w gruz. Wbrew wysiłkom swej woli, czula się napwół zwyciężoną i naprótno usiłowała odnaleźć w sobie swój stan zwykły. Mgła przestawiała jej oczy, a nieznana siła opowiadała jej serce.

Oczy wszystkich były zwrócone na młodą parę. Inni byli satelitami tych dwóch świetnych gwiazd. Kobiety dyskutowały żywo nad pięknoscią Joanny.

Walc się skończył. Pan de Briancon odprowadził Joannę do matki, kochając jednak, by przedłużyć drogę i trzymać ramię swej dancserki. I ona jednak nie przagnęła odszukać zbyt rychło matki.

— Jeżeli pani zechce tańczyć jeszcze — rzekł — należę do pani.

— O —

C. d. e.

Ostatnie 2 dni w „REDUCIE“ sensacyjny awanturyczny dramat ameryk. w 6 aktach: **5 sekund przed śmiercią**

# Naipocziwszy pan minister.

Nowe rozporządzenie ministra zdrowia publicznego w przedmiocie ochrony czystości powietrza.

Kraków, 29 września.

(xy) Mielśmy już niejednokrotnie miłą sposobność zaznajamiać czytelników z owocami działalności „ministerstwa zdrowia publicznego“, polegającej na sporządzaniu przeszłości, higienę społeczną na oku mających rozporządzeń drukowanych w „Dzienniku Ustaw Rzpltej Polskiej“.

Rozporządzenia te bywały istnemi perłami humoru polskiego. Ach, co prawda humor ten wykrzywił usta do gorzkiego uśmiechu... Humor ten nasuwał bowiem smutne uwagi o biurokratyzmie warszawistycznym, o tych panach, którym się zdaje w ich naiwności zarozumiałej, że płodząc pocziwe „rozporządzenia“ spełniają rzeczywicie misję społeczną i „działają“...

Pozwólmy sobie gwoli rozweseleniu czytelników przytoczyć tu z „Dz. U.“ Nr. 84 w całości ostatnie

**Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego z dnia 25 lipca 1923 r.**

w przedmiocie ochrony czystości powietrza w urzędach, biurach, sklepach, magazynach i wszelkich innych pomieszczeniach publicznych.

Na podstawie p. 8 i 10 art. 2 i art. 10 zasadniczej ustawy sanitarnej z dnia 19 lipca 1913 r. (Dz. P. P. Nr. 65, poz. 371) i art. 24 ustawy z dnia 25 lipca 1919 r. w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych i innych, występujących nagminnie (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 402) zarządza się co następuje:

§ 1. Pomieszczenie urzędów, biur, sklepów, magazynów i wszelkie inne pomieszczenia publiczne powinny być utrzymywane w czystości.

§ 2. Płucie na podłogę w powyższych pomieszczeniach jest wzbronione.

§ 3. W każdym z tych pomieszczeń powinny być następujące urządzenia:

- 1) przy wejściu — słomianka, lub inna wycieraczka do obuwia,
- 2) szatnia, lub przynajmniej wieszak na odzież zwierciadło pracowników, a w razie znacznego ruchu interesantów, podobne urządzenia i dla nich,
- 3) soplawczka z płynem odkażającym w miejscu widocznym i przysiępnym, a nad nią na ścianie pochopenia podług załączonego wzoru,
- 4) umywalnia z wodą o ile możności bieżącą, mydło, ręcznik i
- 5) w biurach urzędzenia, zabezpieczające papiery, książki i inne przedmioty od kurzu i pyłu (szafy, kartoteki i t. p.).

§ 4. Zarządca danego pomieszczenia, lub wyznaczona przez niego w tym celu osoba, obowiązana jest czuwać, aby:

- 1) każde pomieszczenie było codziennie należycie zamiecione i sprzątnięte, a odkurzone i przewietrzane przed zaczęciem i po skończeniu zajęć w taki sposób, aby nie rozpychać kurzu,
- 2) podłogi, ściany, okna, drzwi były czyste i szczelne,
- 3) odzież i obuwie nie były czyszczone w pomieszczeniach, przeznaczonych do pracy, soplawczki napełniane co rano płynem odkażającym po wyłaniu ich zawartości,
- 4) dbano o utrzymanie pieców i lamp w takim stanie, aby nie wydzielały kopci i gazów szkodliwych.

§ 5. Winni przekroczenia przepisów rozporządzenia niniejszego podlegają karze w drodze administracyjnej na podstawie art. 25 ustawy z dnia 25 lipca 1919 r. w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych i innych chorób występujących nagminnie (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 402), o ile czyn karygodny nie podlega karze surowszej w myśl istniejących ustaw.

§ 6. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie w dwa miesiące po jego ogłoszeniu i obowiązuje na obszarze b. zaborów rosyjskiego i austriackiego. Kierownik Ministerstwa Zdrowia Publicznego:

Bujalski.

Załącznik do rozp. Min. Zdr.

Publ. z dn. 25 lipca 1923 r. poz. 653.

Wzór napisu ściennego ponad soplawczką. (Wymiary 30×30 ctm.).

## PLUĆ TYLKO DO SPLUWACZKI.

Plwocina jest rozsadnikiem

GRUŹLICY (SUGHOT)

## WINNY PŁUCIA NA PODŁOGĘ

podlega karze administracyjnej z art. 25 ustawy z dnia 25. VII. — 1919 r. w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych oraz innych, występujących nagminnie (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 402), mianowicie grzywny do 1.000 złp. lub aresztu do 3 miesięcy.

Czyż pan minister Bujalski nie jest pocziwym człowiekiem, dbającym o dobro społeczeństwa? Czyż jego rozporządzenie nie zawiera najsluszniejszych przepisów? wskazówek znakomitych? (i przytem dość poniekąd znanych i uznanych).

Przejęty wdzięcznością i wzruszony głęboko troską p. ministra o higienę i jego zdumiewającą wiedzą w zakresie porządków domowych, — zdecydowałem się wysłać do p. ministra zdrowia memorandum:

Drogi panie Ministrze Zdrowia Publicznego! Ogół społeczeństwa z radością powitał usilne zabiegi Twoje, Panie Ministrze, w sprawie ochrony czystości powietrza w „pomieszczeniach publicznych“.

Ale jeszcze jest dużo innych, nie mniej pilnych spraw, które wymagają urzędowego uregulowania przez ministerstwo — w imię higieny społecznej.

I tak n. p. należałoby ująć w ramy rozporządzenia

sprawę używania szcotteczek do zębów. Ministerstwo powinno też opracować wzór napisu ściennego do umieszczenia ponad umywalnią urzędową

(Wymiary 30×30 ctm.).

## MYJ ZĘBY CODZIENNIE ZRANA!

Kto nie myje zębów, podlega karze administracyjnej z art. 25 ustawy z dnia 25. VII. 1919. etc. etc.

Niemniej ważnym byłoby rozporządzenie w sprawie należytego czyszczenia paznokci. Jak mało urzędników uprawia manicure — a jak niehigieniczną rzeczą jest takie niechlujstwo!

Spodziewamy się tedy, że ministerstwo zdrowia niezwłocznie ureguje i tę palącą sprawę swojemu „rozporządzeniom“.

A zachowanie się przy stole! Niez tu tematów do „rozporządzeń“! Wszak wielu urzędników nie wie jeszcze, że nie należy żoż kłaść do ust, wykluczką dukać w uchu, widelcem drapać się po głowie...

Ministerstwo powinno bezwzględnie wejść w te kwestie savoir-vivre'u i zająć ich u-normowaniem.

Nie mogę też zataić, że pożądanym byłoby również rozporządzenie w sprawie zmieniania bielizny z zagrożeniem surowych kar administracyjnych na „winnego noszenia koszuli i kalessów przez okres dłuższy niż jednoltygodniowy“.

Wreszcie należałoby uregulować ustawowo i wydać odpowiednie tablice pouczające w sprawie używania pewnych ubikacyj sekretnych, oraz pewnych naczyń porcelanowych. Higiena tego wymaga!

Nie wątpię, Drogi Panie Ministrze Bujalski, godny następcą p. Ministra Chodźki (specjalisty od fryzjerów), że w uznaniu ważności powyższych wymienionych spraw, przystąpi Pan do wydania koniecznych rozporządzeń i tablic pouczających. Pieniądze na to muszą się znaleźć. Niech Pan zapłaci cały „Dziennik Ustaw“ takimi rozporządzeniami, a cały świat zadowolony będzie Warszawie i Rzeczypospolitej, że posiada tak sumienne ministerstwo zdrowia!

Pisz nam rozporządzenia, panie Ministrze!

# W kociołku bułgarskim. Rewolta Stamboliczyków.

Kraków, 29 września.

(xy) W kotle bałkańskim znowu kipi. (Czyż zreszła kiedykolwiek kipieć w nim przestało?) W Jugosławii, w Czarnogórze, która nie chce zespolić się z Serbią, w Albanii, w Grecyi — wszędzie są nagromadzone niebezpieczne materiały palne.

Wreszcie w Bułgarii, gdzie zamach Cankowa obalił tyrańskie ciasno-stanowce rządu Stambolijskiego, wybuchły ruchy „komunistyczne“, a urzędowe doniesienia o ich stłumieniu przez wojsko, zdają się być bądź przedwczesne, bądź nieprawdziwe. Faktem jest, że toczą się jeszcze walki z „komunistami“ w pobliżu stoli-

Największa sensacyjna filmowa: „WALKA o RZYM“ od polskiego dziełki w „REDUCIE“

## KĄCIK DLA PAŃ.

Kształt i barwa kapeluszy jesiennych.

Nowe kapelusze jesiennie posiadają jako wybitną cechę odwiniętą kreś, którą nosi się widniętą głęboko na czoło (rys. 1), jak już to się widzi od dłuż-

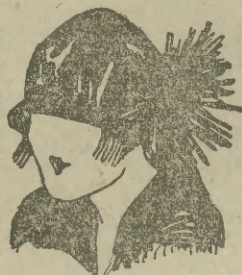


Rys. 1.

szego czasu — a o tyle są inne, że odwinięcie nadaje im odmienny charakter. Drugi model to malutki „cloche“ (rys. 2), posiadający dużo młodzieńczego wdzięku. Ciasno przylega do głowy (wąsko i ciasno

o ostatnie słowo mody) — mając skromniejsze lub bardziej strojne przybranie.

Wszystko „bajecznie kolorowe“, co z takim zamiłowaniem było noszone w lecie — odrzucono. Barwy przystosowano raczej do przyrody. To też widzimy wszystkie odcienie brązowe, spokojne, jakby zgaszone, poza tem kolor czarny przeważa. Wogóle barwa brązowa i czarna należy dzisiaj do najmłodniejszych. Na jedną żywszą odmianę, na którą może



Rys. 2.

moda pozwolił, to utrzymanie kapelusza w tonie jaśniejszym lub ciemniejszym, aniżeli sukienka czy kostium. Kapelusze wieczorowe są ciemne i duże — jakkolwiek zupełnie nie sprzeniewierzy się dobremu smakowi, jeśli włoży się malutki, strojny kapelusik przy wieczornej tualecie. Materyałem, wybranym na nowe kapelusze jest przede wszystkim atlas, błyszczący „panne“ pozostał na drugim planie. W przyszłości na zimę będą bardzo noszone kapelusze z

polyskującego jedwabiu, jakoteż z tak bardzo bujną i cenionej mory.

J. A.

## Eleganckie kobiety w jesieni.

Z nastaniem chłodnych dni jesiennych kostyum staje się dla eleganckiej kobiety koniecznym. Gładki angielski kostyum, któremu wieszczono już koniec, jest jeszcze ciągle en vogue. Zakłóć krótki zapinany na jeden lub lepiej dwa guziki. Spódniczka sięga do kostek. Wolno pokazać nóżkę tylko poniżej kostki w jedwabnej pończosze i wydłużonym, spiczastym buciu. Wystawiona na widok publiczny łydka — należy już do mody przeszłości, przynajmniej w toaletach spacerowych. Albowiem toalety wieczorowe radzą sobie z długością spódnicy, rozcinając ją we wszelkich kierunkach.

Barwy waha się wśród przeróżnych odcieni od brzoza do koloru popielatego: mauve, taupe, drap. Ale także ciemnogrzanawość kostyum z zamienami woskowaniami wstążkami lub czarną jedwabną frędzlą utrzymuje swoje stanowisko w garderobie eleganckiej kobiety.

Do kostyumy niewielki, okrągły, miękki pilśniowy kapelusik, opasany wstążką lub nawet bez żadnego przybrania. Bardzo modne są kapelusze czarne albo też w tonie sukni, ale o nieco odmiennym odcieniu. W czasie niepewnej pogody przypada palma pierwszeństwa kapeluszowi ze skóry.

W dniu słonecznej jesieni ukazują się na ulicy biały „tailleur“, który w lecie był na modnych plażach i w wykwinnych uzdrowiskach ostatniemu słowem mody. Do białego kostyumy biały filcowy kapelusik z przybraniem czarnem lub brązowym, względnie cały brązowy lub czarny kapelusik. Także kostyum włóczkowy jest bardzo „fashionable“. Ale nie ręcznej roboty — tylko maszynowy, albowiem w re-

cy, a król Borys rozwiązał sobranie, wyznaczył termin nowych wyborów na 10 listopada i rekonstruuje gabinet, przybierając doń przedstawicieli liberałów i socjalistów (a więc tworząc rząd koalicyjny).

Okazało się, że łatwiej było pozbyć się Stambolijskiego, niż zaprowadzić spokój w kraju i powściągnąć agitację żywołów klasowych i radykalnych. Im bowiem mniejsza w kraju kultura, tem łatwiej radykalizm klasowy zakorzenia się, tem snadniej demagogia „wyzwoleńcza” świeci tryumfy.

Bułgaria jest krajem chłopskim, Stambolijski, brutalny demagog o nader ograniczonym horyzoncie, potrafił grać na nucie klasowo-chłopskiego radykalizmu, który wzrokami nie sięga poza opłotki wiejskie i niema żadnego rozumienia dla interesów inteligencji miejskiej i wyższych zadań państwowych. Bezwzględne, korupcyonistyczne rządy dyktatorskie Stambolijskiego wywołały silną reakcję u wszystkich stronnictw — i brutalny demagog został zmieciony z powierzchni. Chłopi, fanatycy stronnicy wyuzdanego dyktatora, przyjęli zamach spokojnie i pogodzili się z upadkiem i śmiercią tyrana. Ale spokój był, zdaje się, pozorny. Klasowa demagogia i rządy klasowe nie straciły siły przyciągającej w tłumie dawnych zwolenników Stambolijskiego. Łatwo zrewoltować masy mało kulturalne. Przyszło do poważnych rewolt, które w telegramach urzędowych nazwano „komunistycznymi”, a które faktycznie są buntami fanatycznych zwolenników Stambolijskiego, sprzymierzonych z anarchiczno-wyzwoleńcym żywołem, w dziedzie żyjącym, więc skłonny do „komunizmu”.

Jaka siłę przedstawia ta rewolta, niepodobna jeszcze ocenić z nadechodzących telegramów. Doniesienia urzędowe brzmią optymistycznie, jednak poczynione zarządzenia świadczą o dużych rozmiarach rewolty.

nia do nowej waluty, tem samem więc obieg waluty złotej, jaki Niemcy sami byłiby dziś w stanie stworzyć, byłby całkiem niewspółmierny do potrzeb.

Pozostawała więc do realizacji druga droga a mianowicie reformę oprócz na walorach realnych. Prywatne walory realne przedstawiają niewątpliwie obrzysm wartości w słońcu, tak, że minimalna ich część tylko stanowiłaby dostateczną podstawę dla nowej waluty, jak również wystarczyły na pokrycie niedoboru budżetowego.

Nowy ten projekt reformy opiera się właśnie na tej zasadzie. Podstawową jego treścią jest natychmiastowe wstrzymanie maszyn drukarskiej oraz powołanie do życia nowego banku emisyjnego, któryby emitował nową walutę niemiecką, zabezpieczoną na niemieckim majątku narodowym; Pieniądz ten byłby jedynym środkiem płatniczym, zw. marką gruntową.

Kapitał nowego banku wynosiłby 2400 miliardów marek złotych. 50% dostarczy rolnictwo, dalszych 50% przemysł, finanse i handel. Zebranie tego kapitału nastąpi przez zapisanie na pierwszym miejscu na całej niemieckiej własności obciążenia hipotecznego w markach złotych na rzecz banku emisyjnego. W tych gałęziach gospodarstwa, które nie posiadają nieruchomości, obciążenie hipoteczne zastąpione być może przez obligacje słońca. Na podstawie tego obciążenia, bank emisyjny wystawi listy rentowne, opiewające na złote marki i otrzymuje prawo wydania pod zastaw tych listów biletów bankowych, opiewających na marki gruntowe, w tej samej normalnej ilości, tak, aby bilety każdej chwili do pełnej wysokości wymienne były na listy. Te właśnie bilety staną się nowym niemieckim prawnym środkiem płatniczym, a wydawane będą przedewszystkiem na potrzeby państwa, gdyż przewidziane jest w projekcie rządowym, że bank emisyjny będzie musiał udzielić skarbowi pożyczki aż do maksymalnej sumy 2 miliardów marek grunto-

wych, która ma w zupełności wystarczyć dla umożliwienia reformy skarbowej. Skontyngentowanie z góry tej sumy pożyczki ma zapobiec niebezpieczeństwu inflacji nowej waluty; z tych samych przyczyn włączono do projektu przepis, nakazujący likwidację banku po upływie dwóch lat.

Projekt ten — mimo, że pod wielu względami jest bardzo ciekawy — nasuwa wiele trudności w praktycznym jego zastosowaniu. — Sprowadzi bowiem jeszcze większy chaos w gospodarce pieniężnej Niemiec, albowiem niezależnie od utworzenia marki gruntowej ma być już teraz stworzona niemiecka waluta złota, którą wydawać będzie Bank Rzeszy, a więc przez dłuższy czas kursowałyby trzy waluty — dwie nowe: marka papierowa i złota oraz stara — marka papierowa, która nie miałaby wprawdzie charakteru prawnego środka płatniczego, lecz monety zdawkowej.

Dlatego uważamy, że i ten projekt utonie w burku min. skarbu, i że sanacyjni finansowi Niemiec bez interwencji zagranicznej przeprowadzić się nie da.

## Niemiecki projekt reformy waluty.

Marka gruntowa. — Zabezpieczenie hipoteczne na prywatnej własności. — Trzy waluty.

Kraków, 29 września.

(W. S.) Na markę niemiecką padł wyrok śmierci.

Jest dziś ona jedynie skrawkiem papieru, którego druk rząd Rzeszy więcej kosztuje, niż w zamian za nie otrzymuje. Początkowo wprawdzie rząd usiłował ją ratować — jednakże codzienne objawy repudyacji przekonały go, że galwanizowanie trupa na nic się nie przyda, i postanowił przeprowadzić radykalną reformę walutową.

Projekty reformy walutowej, jakie rozpatrywane były w połowie b. m. w gronie rzeczoznawców, różniąc się w szczegółach, wychodziły jednak przeważnie z tego samego założenia, że dalszy rozwój marki papierowej należy bezwzględnie zaniechać, wynajdując inne źródła dla pokrycia niedoboru skarbowego, aż do czasu osiągnięcia równowagi budżetowej.

Zasadniczo dwie drogi stały tu otworem; albo w myśl dotychczas powszechnie uznawanych zasad polityki walutowej, można było uważać za jedyną właściwą pokrycie nowej waluty kruszca i dewizy szlachetne, albo też można było wyjść z założenia, że w obecnej wyjątkowej sytuacji należy poddać rewizji dawniejsze dogmaty finansowe i nową walutę niemiecką zabezpieczyć na tej części niemieckiego majątku narodowego, która bezwzględnie najmniej dotknięta została przez deprywację pieniądza, t. j. na t. zw. „walorach realnych”.

Za pierwszą z tych dróg przemawiał wzgląd na stosunki z zagranicą, która niewątpliwie odnosi się z wielką nieufnością do wszelkich eksperymentów walutowych. Przeciw niej przemawiały — obok względów skarbowych, przedewszystkiem względy techniczne. Zapas złota, jakim rozporządza jeszcze Bank Rzeszy, nie dosięga już 500 milionów marek. Ponieważ zaś pokrycie to musi być znacznie wyższe, niż obowiązująca przed wojną norma 33 1/2%, a to ze względu na konieczność wyrobienia zaufa-

nia do nowej waluty, tem samem więc obieg waluty złotej, jaki Niemcy sami byłiby dziś w stanie stworzyć, byłby całkiem niewspółmierny do potrzeb.

Pozostawała więc do realizacji druga droga a mianowicie reformę oprócz na walorach realnych. Prywatne walory realne przedstawiają niewątpliwie obrzysm wartości w słońcu, tak, że minimalna ich część tylko stanowiłaby dostateczną podstawę dla nowej waluty, jak również wystarczyły na pokrycie niedoboru budżetowego.

Nowy ten projekt reformy opiera się właśnie na tej zasadzie. Podstawową jego treścią jest natychmiastowe wstrzymanie maszyn drukarskiej oraz powołanie do życia nowego banku emisyjnego, któryby emitował nową walutę niemiecką, zabezpieczoną na niemieckim majątku narodowym; Pieniądz ten byłby jedynym środkiem płatniczym, zw. marką gruntową.

Kapitał nowego banku wynosiłby 2400 miliardów marek złotych. 50% dostarczy rolnictwo, dalszych 50% przemysł, finanse i handel. Zebranie tego kapitału nastąpi przez zapisanie na pierwszym miejscu na całej niemieckiej własności obciążenia hipotecznego w markach złotych na rzecz banku emisyjnego. W tych gałęziach gospodarstwa, które nie posiadają nieruchomości, obciążenie hipoteczne zastąpione być może przez obligacje słońca. Na podstawie tego obciążenia, bank emisyjny wystawi listy rentowne, opiewające na złote marki i otrzymuje prawo wydania pod zastaw tych listów biletów bankowych, opiewających na marki gruntowe, w tej samej normalnej ilości, tak, aby bilety każdej chwili do pełnej wysokości wymienne były na listy. Te właśnie bilety staną się nowym niemieckim prawnym środkiem płatniczym, a wydawane będą przedewszystkiem na potrzeby państwa, gdyż przewidziane jest w projekcie rządowym, że bank emisyjny będzie musiał udzielić skarbowi pożyczki aż do maksymalnej sumy 2 miliardów marek grunto-

kiej futrzaną niezależnie od futrzanego płaszcza, ponieważ każde z tych futer inne ma przeznaczenie. W zimie na wieczorową jedwabną suknię trudno narzucić innego niż płaszcz okrycia, natomiast w dni słone na ulicę obowiązuje kurtka.

Kurtka przylem jest poprzedniczką płaszcza futrzanego — obecnie gdy już jest trochę chłodniej, możemy widzieć panie w kurtkach futrzanych, a przecież żadna z nich nie ukazywałaby się na ulicy w płaszczu futrzanym.

Kurtka futrzana z perskich baranek lub tańsza, z kretów, nie tylko trudna jest do zdobycia ze względu na wysoką cenę, ale i dlatego, że taka kurtka wymaga szarmonizowanej tałości odpowiedniego „ensemble'u. Do takiej kurtki nie można włożyć pierwszej lepszej sukni. Np. kurtka z perskich baranek wymaga eleganckiej czarnej sukni z cienkiej wełny, albo czarnej sukiennej spódnicy z białą, jedwabną bluzką w kształcie „jumpe'a". Dalej konieczne są jako uzupełnienie tej toalety — pół buciki czarne, lakierowe, czarne gładce rękawiczki i mały czarny filcowy „cloche". Do kurtki z kretów lub ze zrebaków odpowiednią jest welurowa spódniczka w pasy lub w kratę, uzupełniona bluzką a brązowej „crepe jersey" lub z białej „crepe de Chine". Do tego podłużny ciemnobronzowy bucik z miękkiego „box-calf" i mały „cloche" z brązowego filcu. Kombinacja z zieloną barwą np. zielona wełniana bluzka i zielony filcowy kapelusz do brązowej kurtki futrzanej — to tworzy całość o charakterze bardziej sportowym.

Naturalnie do tego wszystkiego przysłałyby się ogromnie gustowne bułony brylantowe, auto i własna willa...

A każda kobieta, mająca pretensje do elegancji, pragnie posiadać futrzaną kurtkę...

## Pomnik wolności w Dziedziicach



Dnia 7 października odbędzie się w Dziedziicach uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego, budującego się tamże „Pomnika Wolności”, na pamiątkę wymarszu Legionów ze Śląska Cieszyńskiego, bohaterskiej obrony ziem śląskiej przed najazdem czeskim i pruskim, jakoleż na wiekową pamiątkę przyłączenia Ziemi śląskiej do Rzeczypospolitej Polskiej. Komitet budowy „Pomnika Wolności” pragnąc upamiętnić tą dziejącą chwilą i uszczęśliwić ten historyczny dzień poświęcenia, zaprasza wszystkich Rodaków i Rodaczki do wzięcia udziału w tej pierwszej na Ziemi śląskiej uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod pomnik „Wolności”, który to stać będzie jakby na straży kresów zachodnich i mówić będzie całemu światu, że Polak nie tylko kochać umie swoją Ojczyznę, ale także gdy tego sąjdzie potrzeba potrafi ją obronić i pomścić krzywdę nam wyrządzoną na naszych Rodakach.

## Katechizm najnowszej mody.

(m) Paryski „Excelsior” ogłasza następujący krótki katechizm najnowszej mody:

- Jak można nazwać modę bieżącego sezonu?
- Mundurowa.
- Linia dominująca?
- Sportowa.
- Długość?
- Do bucików.
- Szerokość?
- Jak najwięzsza.
- Gdzie się umieszczać talię?
- Niema tali.
- Rękawy sukien?
- Żadnych rękawów.
- Przybrań?
- Haft.
- Najnowsze futro?
- Bebe-fox.
- Najmodniejsze w zimie obuwie?
- Najbardziejziej wycięte — właśnie dlatego, że to zimno...
- Najbardziejziej sensacyjna „skóra”
- Wąz - bca.
- Najmodniejszy kapelusz?
- Mały „cloche”
- Ulubiony styl?
- Japoński.
- Faworytalne barwy?
- Złoty, wszystkie odcienie czerwone, „marzon”...
- Kolor włosów?
- Naturalny, nawet siwy...
- Fryzura?
- Chłopieca.
- Co mówią kobiety o modzie?
- Jak najlepiej.
- Co mówią o modzie mężczyźni?
- Irytują się i płacą.

cznej robocie rzadko zachowany jest należyty fason. Białe kosyliny jest najkosztowniejszą toaletą elegancki, ponieważ musi być zawsze śnieżnie biały, a wszelkie pranie i czyszczenie szkodzi mu, nadając ton żółtawy.

Zabot lub biały „limon” kołnierzyk tracą już myśka. Tylko kołnierzyk bluzki może być wyrzucony na zakiet kostiumu. W dni chłodne owija szyję wąskie okrycie futerko: kuna, sobole lub gronostaj. Ta, dla której takie kosztowności są nieosiągalne, zadawała się zreczną imitacją.

Faworytami tegorocznego sezonu są również płaszcze fantazyjne. Każda kobieta, roszcząca sobie pretensje do elegancji, pragnie posiadać przynajmniej jeden taki płaszcz z „velour” lub „rätine” w kolorach taupe, mysi beige, rezadowym, „vert de boutonille”. Fantazyjny płaszcz służy doskonale jako „trotteur”, a jednocześnie może być użyty jako płaszcz wieczorowy.

Ta kombinacja pykwintnej elegancji z praktycznością zapewnia płaszczom fantazyjnym uprzyjełowane stanowisko w tegorocznej jesiennej modzie.

## Krzyk za futrzaną kurtką.

(mig) Kurtka futrzana to w obecnej chwili jaskół niezgodny dla wielu małżeństw. Żona powiada:

- Mężusiu, ja muszę mieć futrzaną kurtkę.
- A mąż pyta się najwinnie:
- Po co ci ta kurtka? Masa przecie płaszcza futrzanych...
- Ale kurtki są teraz tak modne...
- To każ sobie obciąć płaszcz.
- I oż pozostaje biednej kobiecie? Albo musi zemdlać, albo uśmiechnąć się pobłażliwie, starając się mężowi wytłumaczyć, że jego projekt jest nie do przyjęcia.
- Albowiem elegancka kobieta powinna posiadać

# Dziś w kino „NOWOŚCI” największe arcydzieło świata Hrabina Paryża i Apasz

w reżyserii JOE MAYA.

W. głównych rolach: Mla May. — Eryka Giesner. — Emil Jennings. — Wł. Gajdarow.  
Początek o godz.: 4 1/2, 6, 7 1/2 i 9. 3309

## Przeciw strajkowi państw. urzędników.

Opinia przeciw antypaństwowym zakusom.

Warszawa, 29 września.

Jak donieśliśmy, część państwowych urzędników, zorganizowana w niektórych stowarzyszeniach w Warszawie, zagroziła w zeszłym tygodniu strajkiem. Groźba ta spotkała się wszędzie, nawet w kołach lewicowych z ogólnym potępieniem. Między innymi zabrał głos w tej sprawie „Kuryer Polski” w Warszawie i tak pojęcia antypaństwową groźbę:

„Nędzarz stracił równowagę i popełnił rzecz niedopuszczalną: dał się do tego stopnia unieść swojemu rozgoryczeniu, że zapomniał, czym jest. Niedola, nędza i poszarpane nerwy podkływały mu drogę najgorszą pośród złych, przeczącą samej istocie jego stanowiska, jego zadań i obowiązków. W takim stanie ducha nie pomyślał, nie rozważył dokładnie, co to jest strajk urzędników państwowych. Nie przytomnił sobie obrazu takiego strajku. Bo obraz ten przetrząsnął go samego, właśnie jako urzędnika. Uchwałę, grozącą strajkiem, mógł powziąć urzędnik, który na chwilę stracił wszelki przytomny sąd o sobie samym.

Strajk przeciwko komu? Przecież nie pracuje w prywatnego przedsiębiorcy. Przecież żaden fabrykant, właściciel, kapitalista nie określa jego płacy. Jego finansowe położenie ustala ciało prawodawcze. Tam winien składać swe dezyderaty, swoje słuszne i uprawnione żądania. A jeśli chodzi o doraźną pomoc, którą załatwia sam

rząd, to nikt nie może odmówić urzędnikom prawa zgłaszania się do rządu z temi uprawnionemi żądaniami. I wreszcie, jeśli się uważa, że rząd nie okazuje tej pomocy w stopniu należytym, to znówu droga prowadzi do parlamentu. Niema innej drogi do polepszenia bytu urzędnika.

Jest i inna droga, ale ta rzeczywiście prowadzi tylko do anarchii. To ta, na której porzucza się wszelką dyscyplinę, wszelką myśl o ładzie państwowym.

Niema i nie może być rządu, któryby przeciwstawił się pogroźkom strajkowym z strony urzędników państwowych. Tak też było i być musiało we wszystkich państwach najbardziej demokratycznych. Nie trzeba hasła demokracji przywoływać na obronę złej sprawy.

Często nadużywa się również argumentu o obronie interesu państwa. W takiej jednak sprawie, jak groźba strajku ze strony urzędników państwowych, z całą ścisłością stwierdzić należy, że to jest zamiar w istocie swej antypaństwowy. Nad tem nie pomyślał rozgoryczony biedak. Nieodbra, zła myśl powstała wśród tywoliła naogół dobrze. Ale trzeba jego położenie naprawić, żeby oddał” odep myśli, obce w gruncie rzeczy jego obywatelskiemu duchowi.”

W tym samym duchu wypowiedziały się inne wielkie pisma codzienne i energicznie potępiły robotę kilku niepczytalnych demagogów.

## Tajemnicze zjawisko w Kijowie.

Kopuły cerkwi płoną w powodzi złotego światła. — Niepojęte odnowienie cerkwi źródłem olbrzymiego ruchu religijnego na Ukrainie.

Krańów, 29 września.

W Kijowie, przy placu Siennym na rogu ulicy Wielkożytomierskiej i Strietyńskiej stoi cerkiew Strietyńska, która nosi również nazwę Skorbiaczewskiej, ponieważ znajduje się w niej, słynący cudami obraz M. B. Bolesnej.

Jak już donieśliśmy w pierwszych dniach lipca br. w nocy spostrzeżono pewien naprzeciwko tej cerkwi mieszczący się jakiś dziwny, niepojęty, a tajemnicze zjawisko, oto nad kopułami świątyni unosiły się płomienie a spory zładwały się spływać strumieniem płynącego, świeżącego złota...

Zaraz następnego ranka udał się ów żyd do proboszcza cerkwi, opowiedział mu o swem widzeniu, poczem obydwa! niezwłocznie poszli oglądać cerkiew. I oto ku niezmiernemu swemu zdziwieniu stwierdzili, że jedna z kopuł cerkwi została w tajemniczy sposób odnowiona i polozona, podczas gdy druga pozostała czarna i dosyć zniszczona jak poprzednio. Zjawisko to zauważyli również przechodnie i wkrótce pod cerkwią zaczął się gromadzić tłum spragniony widoku cudu. Otworzone cerkwi i oczom zgromadzonych ukazał się

widok, który dreszczem świętej zgrozy szarpnął duszami.

Wszystkie znajdujące się tam stare, czerniałe obrazy zostały w niepojęty sposób odnowione; zwłaszcza obraz św. Mikołaja Cudotwórcy, oraz Matki Boskiej wiszący nad drzwiami wchodowymi, malowane na złotem łożu, lśniły nowym blaskiem, a szczególnie stare 300 lat liczący obraz Chrystusa błyszczał jak gdyby dopiero wyszedł z pracowni. Nawet duże stare chorągwie wyglądały jak nowe.

A dzieło się to w czasie wzmożonych represyj bolszewickich przeciwko religii i lud pamiętał jak w czasie procesy wielkanocnej, gromady

czerywonych wyrostków obnosily po mieście masekiny przedstawiające Chrystusa, Matkę Boską Świętych i wśród urągaj, uragliwego śmiechu i wycia „Internacjonalu” palily je na stosach. Nic też dziwnego, że

w zjawiska tam zaczęto upatrywać palec boży i widomy znak działania poniewieranej i nieuznawanej przez bolszewików Wyższej Siły.

Wkrótce też na miejsce dziwnego zjawiska przybyli czerkiesi i wzięli się od ręki do „robienia porządku”. Przedewszystkiem arosztowali popa i żyda, opieczęlowali cerkiew, a zgromadzone tłumy rozpędzila konna policja. Wysłano również specjalnych rzeczoznawców, którzy tłumaczyli ludowi, że nie jest to żaden cud lecz tylko zjawisko atmosferyczne. Lud nie uwierzył jednak temu wyjaśnieniu i domagał się stanowczo natychmiastowego otwarcia cerkwi i uwolnienia arosztowanych, na co wreszcie bolszewicy, zpodzili się z obawy przed wzburzeniem ludności.

Od tej chwili

stała się cerkiew Strietyńska miejscem pielgrzymek z całej Ukrainy.

Bolszewicy przeprowadzili ścisłe badanie zjawiska ale nie znaleźli w niem ani śladu udziału ludzkiej ręki. Wiście o tem rozeszła się szybko po całej Ukrainie i stała się źródłem wielkiego ruchu religijnego którego zatamować bolszewicy nie zdołali i zmuszeni byli zezwolić na olbrzymie procesy ze wszystkich cerkwi w Kijowie, które w dniu 15 lipca wyruszyły nad Dniepr, przy udziale całej niemal ludności miasta i okolic.

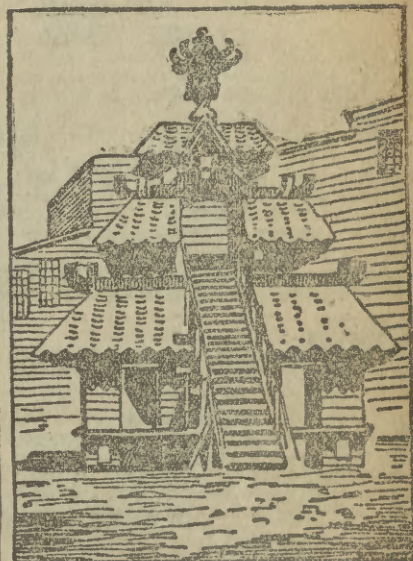
Ruch religijny przybiera coraz większe rozmiary, a

w zjawisku tem lud upatruje zapowiedź zbliżającego się końca panowania bolszewików, Czerwonego Antychrysta.

przez trybunały francuskie i amerykańskie kosztował mnie bardzo drogo, 4 miliony... Pozbawiona wszelkich źródeł dochodowych, nie pobierająca żadnych alimentów od ex-męza, chcąc żyć musiałam wrócić do swego zawodu tancerki. Uczyniłam to z godnością. Już przed dwoma laty podpisałam szereg kontraktów w Ameryce i Anglii nazwiskiem miss Edith Kelly Gould, a mój ex-mąż nie wniósł z tego powodu żadnego protestu. Dopiero teraz się oburza, gdy występuję pod tem nazwiskiem w Paryżu, gdzie on mieszka. Czyżby chciał mnie pozbawić nazwiska, które w świecie artystycznym i wśród publiczności posiada pewien walor? W ten sposób pozbawiłby mnie owoców moich wysiłków. Znają tancerkę Kelly Gould, ale Edith Kelly byłaby zupełnie nową osobą, którą nie zainteresowałby się żaden impresario. Czyżby to nie było niesprawiedliwieścią? Na szczęście posiadamy jeszcze sędziów w Paryżu.

Miss Gould powierzyła swoją obronę jednemu z wybitnych adwokatów paryskich. Sprawa jej interesuje bardzo koła prawników.

## Futurystyczna architektura.



W Moskwie otwarte Międzynarodowa Wystawa Rolniczo-gospodarcza.

Ilustracja nasza przedstawia jeden z pawilonów na tej wystawie, utrzymany w stylu futurystycznym, który, jak widać, użytkuje motyw architektury Dalekiego Wschodu.

## NADEŚLANE.

Za dział ten Redakcyja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

W. Kłosińskiego 3208

PRZEWODNIK METODYCZNY

## I. Rok nauki szkolnej

II. wydanie, dostosowane do programów nauk M. W. R. i O. P. — Treść: Wskazówki metodyczne do wszystkich przedmiotów nauk, wzory, teorii, wzory do nauki rysunków, robót ręcznych, gimnastyki i zbior piosen — oraz

## Elementarz i Rachunki

barwnie ilustrowane — do nabycia we wszystkich Księgarniach — po zniżonej cenie u autora, Kraków, Batoro 10  
Główny Skład Gebethner i Wolff, Kraków.

## TECHNICZNA SZKOŁA „WERKMISTRZ”

KORRESPONDENCYJNA, ul. Bernardyńska 13  
Krańków, ul. Bernardyńska 13  
wpisuje pp. mechaników, slusarzy i t. d. na wydział warsztatów maszynowych lub elektrotechnicznych. Uczę, wysyłają wykłady drukowane do swych ucznów, opracowane przez inżynierów-profesorów. Po roku egzamin publiczny i dyplom, różne udogodnienia, poparcie i odznaczenie.  
Na wysyłkę poleconego programu należyżość na porto 1500 M listem najpewniej poleconym 247

## Niebywała okazja!

Duży (17 metrów kwadr.) bardzo dobrze utrzymany dywan szmyrński okazynie do sprzedania w sklepie mebli Stefana Iglickiego, ulica Sławkowska 1 w Krakowie.

## Notaryusz w Kolbuszowie poszukuje

## Substytut

na czas dłuższy na bardzo dogodnych warunkach.

Wiadomość: KANCELARIA NOTARJALNA W KOLBUSZOWEJ. 322

## Walka między miliarderem a tancerką o nazwisko.

Paryż, 27 września.

Według ustawy francuskiej kobieta rozwiedziona z mężem traci prawo do noszenia jego nazwiska. Opierając się na tej ustawie miliarder amerykański, p. Frank Jay Gould, zabronił swej żonie, która dopiero co zadebiutowała w Paryżu jako tancerka na scenie wielkiej hall

muzycznej, używać nazwiska miss Edith Kelly Gould.

Miss Gould jednak uważa żądanie to za niesłuszne, a motywy jej nie są bynajmniej bez znaczenia.

Przez 13 lat — oświadczyła ona współpracownicy „Journala” paryskiego — byłam panią Gould, Rozwód mój, przeprowadzony z kolei

## Historia Kohinura, najszlachetniejszego dyamentu.

Londyn, 29 września.

Kohinur tj. „góra światła“, znany dyament, jeden z najszlachetniejszych na świecie, znajdował się jeszcze od 14 wieku w posiadaniu władców hinduskich w Delhi, dostał się w roku 1516 do rąk Bahara, który w tym roku Delhi opanował. Później przeszedł wymieniony dyament w posiadanie afganistańskiej dynastii. Następnie Kohinur znajdował się w rękach paru różnych władców afganistańskich, uważany przez nich za amulet. Gdy Anglicy zdobyli Pendżab, znalazł się Kohinur wśród wojennej zdobyczy i został wręczony Sir Johnowi Leginowi. A ten miał go wręczyć królowej Wiktorii. Lord Dalhousie wyjechał w tym celu do Anglii i ukrył dyament w osobnym futerałku, który przez całą drogę miał przy sobie i nie spuszczał z niego oka. Był niezwykle szczęśliwy, gdy przybył do Anglii z dyamentem,

o którego los drżał przez całą drogę. W tym czasie bawił w Londynie książę Dhulip Singh, potomek dynastii Sikhów, afganistańskich władców. Chciał on jeszcze raz zobaczyć ten kamień i wręczyć go królowej, jako dar od jego rodziny. Rząd angielski zgodził się na to. Dhulip Singh oglądał ze łzami ten dyament przez pół godziny potem udał się z nim do królowej Wiktorii i powiedział: „Ciesz się, że mogę jako wierny poddany swojej królowej wręczyć jej ten kamień“. Kohinur darowano królowej w r. 1850, poczem wystawiono go na widok publiczny. Ponieważ nie był dobrze oszlifowany i nie miał właściwego ognia, przeto go oddano w roku 1862 słynnemu szlifierzowi Voorsangerowi. Kamień stracił na wielkość, ale zyskał na piękności. Dzisiaj znajduje się Kohinur w Towerze w Londynie między koronnymi kosztownościami.

## Kupiec mordujący swoich współników.

6 mordów rabunkowych.

Budapeszt, 27 września.

Do Budapesztu nadeszło z Rumunii zawiadomienie o seryi 6-ciu mordów rabunkowych, których dopuścił się kupiec z miasta Szatmar, należącego obecnie do Rumunii.

Zbrodniarzem tym jest człowiek bardzo bogaty Jakób Reinitz, który zgładził z tego świata 6-ciu swoich współników, zawsze w jeden i ten sam sposób. Namawiał on każdego z nich do podjęcia wspólnej podróży. Mordów dopuszczał się przeważnie w lasach nadgranicznych. Wmawiał on w swe ofiary, że na przemytni-

ctwie mogą zrobić doskonały interes. Po zamordowaniu ofiary swoje obrabowywał i w ten sposób zdobył kilka milionów lei. Według wszelkiego prawdopodobieństwa o zbrodniach Reiniza wiedziała także jego żona. Zbrodniarza aresztowano, a żona jego pozostaje jeszcze na wolnej stopie.

Przesłuchani dotychczas świadkowie stwierdzają, że Reinitz, posiadający spojrzenie szczególnie przenikliwe, wywierał wpływ sugestyjny na ludzi, z którego także niewątpliwie korzystał w stosunku do swych ofiar.

### Z DNIA.

Krótsza droga przeszło dwa razy droższa niż dłuższa.

Podróżny, który pragnie pojechać z Krakowa dajmy na to do Bydgoszczy i wybiera krótszą drogę przez Górny Śląsk, musi zapłacić za bilet około 440.000 mkp. Jeżeli przetrzeźwi — tj. całą odciecz od okienka i zrezygnuje z podróży wedy kasyer (jeżeli ma nad nim litość) wola:

— Czekaj pan. Mogę dać panu bilet dłuższą drogą przez Skierniewice, Toruń.

— Dziękuję, ale niepotrzebnie pan drwi z biednego.

— Przepraszam, ale ta dłuższa droga kosztuje mniej. Mianowicie tylko 167 tysięcy!

— Do diabła! Jak to możliwe?

— Bardzo proste. Wybierając krótszą drogę przez Górny Śląsk jedzie pan kawał czasu przez niemiecki kurytarz. A ludzie ci potracili w swych bilionach i trylionach tak dalece głowę, że przejazd tą drogą kosztuje jakąś cyfrę marek z pół-metrowym ogonem zar. Zera też po wróceniu na marki polskie obciążają bilet Polaka, który jadąc przez niemieckie terytorium musi też zapłacić niemiecki bilet. Oto rozwiązanie zagadki.

A morał z tego jest taki, że niema absurdu i sprzeczności, z którejby życie nie uczyniło faktu dokonanego.

**AUTOMOBIL** marki „WANDERER“ do sprzedania ZAKOPANE, WILLA „KMICIC“. 3292

**„KRÓJ I SZYCIE“**

Każda praktyczna pani może w krótkim czasie wyuczyć się kroju i szycia sukien damskich i dziecięcych w szkole kroju i szycia „JOZEFINA“ KRAKÓW, UL. DŁUGA 11.

Kurs rozpocznie się dnia 1 października 1923 roku. Tamże wszelkie formy podług wziętej miary. 3257

OKRĘGOWA DYREKCYJA ROBÓT PUBLICZNYCH W KRAKOWIE

ogłasza sprzedaż 3281

w drodze publicznego przetargu ustnego

samochodu 4-osobowego

18 HP marki „NECKARSULMER“ 4-ro cylindrowego starego typu, bez gum, przechowanego w Starostwie w Nowym Targu, gdzie można go oglądać codziennie przed południem. Licytacja odbędzie się dnia 17 października 1923, o godz. 10-tej rano w biurach Okręgowej Dyrekcji Rob. Publ. w Krakowie, Krzysztofory 1 p. drzwi Nr. 11. — Wadyum 5.000.000 mkp.

90 kłosów z jednego ziarna.



Rolnik francuski p. Cousin na Wystawie Rolniczej w Paryżu zaprezentował wiązkę 90 kłosów, wyprodukowaną z jednego jedynego ziarna. Ilustracja nasza przedstawia p. Cousin z jego okazałym plonem.

### 500 milionów na pomoc dla rodzin, osierotonych na kopalni „Reden“.

Rada związków przemysłu górniczego uchwaliła w Paryżu zaprezentować wiązkę 90 kłosów, wyprodukowaną z jednego jedynego ziarna. Ilustracja nasza przedstawia p. Cousin z jego okazałym plonem.

### Mundury rumuńskie na wzór polskich.

Posel rumuński w Warszawie, p. Florescu zwrócił się w imieniu króla rumuńskiego do ministra spraw wojskowych gen. Szeptyckiego z prośbą o przysłanie wzorów i wymiarów mundurów wojsk polskich.

Mundury naszej armii bardzo się królowi podobają w czasie jego pobytu w Polsce i pragnie on, aby przy przyszłych zmianach umundurowania w armii rumuńskiej na nich się wzorowano.

### Filmowe zdjęcie „Krzyżaków“ pod Krakowem.

Z Warszawy donosi (Z). W sprawie sensacyjnego filmu p. t.: „Krzyżacy“, który będzie wykonywany w Polsce, dowiadują się, że większość zdjęć będzie dokonana pod gołym niebem, w najbardziej malowniczych stronach Polski, a mianowicie w Tyńcu, w Krakowie i Łańcutu.

Będą również przeprowadzone studia do sfideła bitwy pod Cramwaldem. Do sceny tej zostanie zaangażowanych około 1000 artystów. To będzie, zdaje się, zdjętowane w okolicach Poznania, na placu ćwiczeń wojskowych. W połowie przyszłego miesiąca rozpocznie się zdjęcia, które mają być gotowe w grudniu przyszłego roku.

### Sportowy rozkaz Mussoliniego.

Włoski mistrz boks, E. Spolla, stawiał do walki z groźnym przeciwnikiem Van der Veer. — Przed walką otrzymał telegram. W telegramie tym wódz faszystów kazał mu zwyciężyć.

Posłuszny Spolla zwyciężył, zdobywając jednocześnie tytuł mistrza Europy w swej kategorii.

Dyktator nagrodził boksera, który za posłuszeństwo swoje otrzymał tytuł barona del Dittorio, jego brat zaś został szlachcicem.

Pisma francuskie do notatek swych dodają złośliwie, że gdyby analogiczny zwyczaj wprowadzono do Francji, Criqui zostałby niewątpliwie księciem de la Gloire (sławny), a Eudeline markizem de la Fortune (powodzenia).

### Falszywy generał.

Władze policyjne w Świdrze, aresztowały siedzącą niejakiego Jana Galasa, stróża zarządzającego realnościami generała rosyjskiego Mikołaja Martynowa, składającego się z siedmiu wili i czterdziestu morgów. Z chwilą ewakuacji wojsk rosyjskich, Galas nie tylko wszedł w posiadanie majątku generała, ale — ni mniej, ni więcej — sam podawał się za generała.

Gospodarka jego była bardzo nieskomplikowana. Wyciął las, posprządał meble, zdewastował majątek i napchał własne kieszenie.

Szlify swoje nosił pan Galas do czasu powrotu córki zamordowanego przez bolszewików generała, która wniosła do prokuratora skargę na przywłaszczenia. Falszywy generał za swego wysokiego stolca powędrował do kryminalu.

**REKAWICZKI** Nappa (angielskie) reniferowa oraz zimowa A. BROSS, Floryańska 44, obok Bramy Floryańskiej. 3233

**Dr. LAUER** powrócił i ordynuje w chorobach uszu, nosa i gardła. 3296  
Kraków, ul. A. Potockiego 13. Tel. 1094.

**Kursa języka francuskiego** pod protektorem „Alliance Française“. Ćwiczenia praktyczne i teoretyczne, konwersacja, gramatyka i literatura. 3305  
Informacja i wpisy: Krupnicza 2, I p. (Główn. IV) od 5-7.

**UCZELNIA** Kraków, Lubicz 16 (I. p.). Lekcje zbiorowe z materiału klasy 3, 4, 5, 6, 7, 8 gimnazjum typu matematyczno-przyrodniczego rozpoczyna się 1 października b. r. Dodatkowe zgłoszenia składają bezwzględnie od godz. 11—1. 3306

### Zawody konne w Wilnie.

Dnia 14, 15 i 16 września br. odbyły się w Wilnie podczas cudownej pogody jesiiennej, przedwstępne zawody konne o mistrzostwo Armii.

W zawodach tych brało udział 8 (osiem) formacji, z których zwycięsko wyszły: 1) 3-ci pułk Strzel. Konnych, 2) 13-ty pułk Ułanów, 3) 3-ci Dyon Taborów. 3307

### Co dzień niesie?

Kraków, 29 września.

### Usunęć niemieckich członków kapitał.

Przy końcu Kongregacji XX Dziełców i delegatów dekanalnych archidiecezji przemyskiej i poznanańskiej, odczytał ks. dziekan Krakowski deklarację zgrupowanego duchowieństwa, która stwierdzała, iż duchowieństwo wielkopolskie uważa usunięcie niemieckich członków kapitał za konieczne w interesie dobra kościoła i słusznym życzeniem społeczeństwa polskiego. Deklaracja zawierała apel do niemieckich członków kapitał, aby sami przystąpili do dobrowolnej rezygnacji ze swych stanowisk, ułatwili uregulowanie sprawy i przez to zapobiegli publicz-nemu rozstrząsaniu kwesty na zebraniach publicznych. Poza tym wyraźną prośbę do J. E. ks. kardynała, aby zechciał Ojcu św. przedłożyć prośbę kleru i życzenia społeczeństwa, aby przez dokonanie zmian w kapitałach usunęło pozostałości rządów pruskich i usunęło przyczyny podrażnień i niepokojów. Deklaracja zwracała się przeciw pozostałościom systemu pruskiego, nie dotykając w niczem osobistej i kapitałowej części interesowanych.

# Cały Kraków powinien się dziś spotkać na premierze 3310 Hrabiny Paryża i Apasza W Kinie Nowości

## Sprytny kasyer.

Z Warszawy donosi (Z). Od dłuższego czasu krąży wiadomość o nadzyciach popełnianych w biurze kolejowym „Orbis”. W ubiegłym tygodniu pewien Anglik kupował bilet do Vesel za cenę 3,660,000 marek. Tegoż dnia dwie Angielki, które również kupiły bilety do tego miejsca, w rozmowie z tym Anglikiem oświadczyły, że za bilety zapłaciły po 1,967,700 marek. Zainteresował się tym wypadkiem por. Muszyński, który udał się do wspomnianego biura i tam dyrektora stwierdziła, że kasyer wypłacił kwity cyfra 1,967,700 marek i pobrał za dużo przy tych biletach o 3,400,000 marek. Sprytnym kasyerem zajęły się władze.

## Niekupienie płaszcza powodem samobójstwa.

W tych dniach zdarzył się niezwykły wypadek samobójstwa 17-letniej seminarzystki. Młoda Ircia, córka nadkomisarza starbowego w Stanisławowie, nie uzyskawszy nowego płaszczyka od ojca, zaprzęgnęła narzecz. Podczas nieobecności ojca, wzięła z szafy stojący karabin i usiadłszy na krześle obok pieca, przyłożyła hufę do piersi i pociągnęła za kurek. Kula wyszła powyżej prawej łopatki, skarpając pierś. Na odgłos strzału przybiegli ojciec desperatki, zastawszy ją w kałuży krwi. W bardzo groźnym stanie przewieziono ją do szpitala powszechnego w Stanisławowie, gdzie pomimo wysiłków lekarzy nie udało się jej utrzymać przy życiu.

## MÓJ ZBIÓR.

Chciałbym zbierać co końcem, ale co to nie wiem sam. Chciałbym tego i tamtego lecz co wybrać z tego mam?

Marki? myślił by nie zda być, lecz prym wziął profesor F. Lach, bo ma te, co obwieściła pierwszym ludziom w raj krach.

O. Strowskiego znova znane zbioru kryją markę „Tsla”, co mu posłał „na wynalazek” druh w zbieraniu — cesarz Chin.

Ktoś tam mówił ganki szłada. Czego nie ma? Pan Bóg wiel — Ten, o panie, od Konrada Wallenroda urwał się.

Za witym, mój osłonięty imy złoty skrzyby swe. Same flaszki. — Ma te pono, z której Noe urwał się.

Składaj? co? Bóg wiecielił rzeczy, a tak bym już zaczął rad... Może zmobilizować zbieraczy? Tęby był ciekawy akt!

Pał.

**DALSZE OSIĘGNIĘCIA WYWIĘKSZEJ** ufundowali: 5671 pan. rodziców Józefa i Wętyk-Rudkich i Teodora Hilchen; 5672 minister skarbu, Władysław Grabak; 5673 Julianowie Szelnastkowie, Warszawa — pamięć rodziców; 5674 pan. Janiny Forbes-Robertson, siostra Luozga Flamm; 5675 pan. Jana Polaka, por. lekarza 6 pułk. art. polnej, Janeczka; 5676 pan. Walery i Kaczkowski Zmarowiczowej, małż z córką; 5677 rodzina Cramowski, Warszawa; 5678 pan. Jana Kozłowskiego, Daniel Kranshar; 5679 personal Szkoły powszechnej 7 kl. żeńskiej w Ostrowcu; 5680 Janina, Tadeusz i Krysta Baniewiczowie.

## Z jakimi wnioskami wystąpi Polska na międzynarodowej konferencji kolejowej?

Z Warszawy donosi (Z): Z początkiem listopada odbędzie się w Nizy doroczna międzynarodowa konferencja kolejowa.

Polskie ministerstwo kolei wystąpi ze swymi wnioskami, a więc z projektem utworzenia bezpośredniego połączenia Warszawą—Rzym i nadzwrot przez Katowice—Wiedeń, któryby przebiegał te przetrzeź w 56 godzinach, oraz z drugim w sprawie

bezpośredniego połączenia między Gdańskiem—Poznań i Wiedniem przez Rawicę i Wrocław.

Prócz tego ministerstwo projektuje utworzenie nowego szlaku komunikacyjnego między Warszawą a morzem polskim z omiśnięciem terytorium W. M. Gdańska. Jak się dowiaduje w przyszłym roku pociągi z Warszawy nad morze iść będą przez Omen-towo, Strojard i Kokoski.

## Tępienie lichwy i spekulacji

Wyniki akcji represyjnej. — Wyniki rewizji w województwach.

Według informacji nadzwyczajnego komisaryatu zwalczania drożyzny, wyniki akcji represyjnej w stosunku do lichwiarzy i spekulantów w poszczególnych miejscowościach przedstawiają się, jak następuje:

W Krakowie zaskwestrowano ukryte w składkach w celach spekulacyjnych 19 wagonów maki amerykańskiej, około 4 wagonów smalcu, 125 worków ryżu, 162 worków cukru, 1600 kilogramów herbaty, 10 worków kawy i wiele innych artykułów spożywczych kolonialnych. Sprawy skierowano do prokuratora.

W województwie pomorskiem w szeregu miast i miasteczek skonfiskowano spekulantom masło, słońce, smalec. Skonfiskowane produkty rozprzedano ludności. Ukarano 74 osoby w drodze administracyjnej, do sądu skierowano 36 spraw.

W województwie lwowskiem ukarano administracyjnie 269 osób, do sądu skierowano 87 spraw. W 11 miejscowościach wykryto zapasy magazynowanych towarów we Lwowie zaskwestrowano 3 agony smalcu amerykańskiego.

W województwie wołyńskiem ukarano administracyjnie 130 osób, a 25 spraw przekazano sądom.

W województwie łuckiem władze administracyjne ukarały 234 osoby, i skierowały do sądu 44 sprawy o magazynowanie towarów i lichwy.

W tamopolu wykryto znaczne zapasy słońca, tłuszczów i artykułów kolonialnych, przyczem skier-

rowano do sądu 14 spraw, administracyjnie ukarano 130 osób.

W województwie poleskiem ukarano administracyjnie 95 osób, ponadto szereg spraw skierowano do sądu.

W Stanisławowie 16 spraw skierowano do prokuratora, w 36 wydano orzeczenia karno administracyjne.

W szeregu miast województwa lubelskiego przeprowadzono rewizje, które ujawniły zapasy sadła, mięsa, smalcu, które rozprzedano ludności i kooperatywom.

Akcy walczki z lichwą w województwie warszawskiem wykazała w ciągu ostatnich 10 dni w powiecie warszawskim kilkadziesiąt kar administracyjnych. Wykryto 67 potajemnych składów, sprawy skierowano do prokuratora. W Żyrardowie w trzech składach marnarskich wykryto 170 pudów słońcy. W innych powiatach wydano 127 orzeczeń administracyjnych karnych, prócz tego szereg spraw skierowano na drogę sądową.

Skuteczną pomoc w walce z lichwą i spekulacją okazują władzom komitety społeczne organizujące się wszędzie. Rozwój tych organizacji doprowadzi do utrwalenia się w społeczeństwie przekonania o konieczności samoobrony w ramach i istniejących ustaw i wypynie na zahamowanie apetytów lichwiarskich.

## Czeski terror wyborczy gorszy od madziarskiego

Przyznają to sami Czesi.

Czesko-bernejskie (na Morawach) pismo „Lidove Noviny”, omawiając akcy wyborczą do gmin na Słowacy, i plectnając przetrzeźne obydne praktyki władz czeskich, tak piszą o sposobach czeskich zyskania przewagi: „Nawet za czasów madziarskich nie odbywały się wybory pod takim terorem i gwałtem

(nadtek), fak teraz w demokratycznej czesko-słowackiej republice!”

Miejmy nadzieję, że ten terror czeski na Słowacy i na Śląsku Cieszyńskim przyniesie ten sam skutek, jaki miał ongi terror madziarski...

## „Zielony słoń” — placówką szpiegowską w Krakowie.

(S) Już w pierwszych rewelacjach naszych o „Zielonym Słońcu” — zwracaliśmy uwagę opinii publicznej i władz na fakt, że w tajnym tym klubie gromadzą się podejrzane jednostki, a nawet opryszki i bandyci.

Wzywaliśmy wówczas kompetentne czynniki do bliższego zajęcia się działalnością tego klubu i jego szpiegowanych członków.

Głos nasz wówczas przebrzmiał bez echa.

Tymczasem okazuje się, że „Zielony Słoń”, nie tylko urządzał seanse orgiastyczne — ale, że pod płaszczykiem tajnych misteryów — uprawiano działalność dla państwa wysoce szkodliwą, bo służącą politycznie i wojskowo wyniszczeniu na rzecz jednego z państw ościennych.

Ostatnio przez władze wdrożone dochodzenia na skutek naszych rewelacji — wykazały już ponad wszelką wątpliwość, że „Zielony Słoń” był zwykłą placówką szpiegowską.

Obecnie też dopiero rozwija się zagadka — skąd organizatorzy i stali członkowie „Zielonego Słońca” — ludzie rekrutujący się z osobników niepewnych, czerpal tak znaczne fundusze na sutu, biadzi i libacje i na tak drogie w dzisiejszych czasach parkotyki, jak kokaina, morfina i opium.

Potrzeba byłotajemniczego zajęcia kilku człon-

ków tego klubu, by władze nasze przystąpiły ostatecznie do zbadania i wyświecenia całej tej pierwotnie zagadkowej sprawy.

Tym znacznym bodźcem była ucieczka „Zielonego arhimandryty” t. j. prezesa „Zielonego Słońca”, aresztowanie jego adiutanta „księcia coco”.

Zeznania tego ostatniego stanowią niejako czarną kartę w historii tych klubów, a zeznania te zarazem wykazują, że „Zielony Słoń” i jemu pokrewne tajne związki uprawiały głównie działalność szpiegowską.

To też w związku z tem odbyły się w ostatnich dniach w Krakowie i okolicy liczne rewizje, które podobno dostarczyły bardzo kompromitującego materiału. Na tej podstawie ma nastąpić szereg aresztowań.

Wyrażamy nadzieję, że kompetentne władze w o-becnym stanie rzeczy niczego nie pominią, aby „Zielony Słoń” raz wreszcie okazał prawdziwe oblicze w świetle faktów i rzeczywistości.

—o—

Dzisiejszy numer „Ilustr. Kurwara Codziennego” zawiera 14 stronik dr. Ku.

—o—

(Z) GEN. SOSNKOWSKI POWRÓCIŁ Z FRAN-CJI. Wczoraj powrócił do Warszawy a Fran-ji gen. Sosnkowski, dokąd wyjechał celem studiów nad nową metodą wyszkolenia armii. Gen. Sosnkowski uczestniczył również w kursach dla wyższych dowódców wojskowych w Paryżu.

(Z) GEN. KUŚNICKI INSPEKTOREM SZKOŁ WJOJSKOWYCH? Pisma podają, że wobec powrotu gen. Kuśnickiego do czynnej służby istnieje zamiar utworzenia nowego stanowiska inspektora szkół wojskowych, przeznaczono dla gen. Kuśnickiego.

MUZKA KOŚCIELNA. W niedziele dnia 30 bni. w kościele św. Piotra podczas Mszy św. o godzinie 12 w pol. art. opary K. Wojska - Sobaniska i M. Sobaniski wykonają pieśni i dasy Hilera, Moniuszi i Mariani.

MUZKA KOŚCIELNA. W kościele ks. Misyonarzy na Kleparzu w Krakowie, w niedziele, dnia 30 bni. podczas Mszy św. o godzinie 9½ rano, chór re-kolekcielników „Hasło” pod batutą p. Marynna Ko-złowskiego, wykona szereg pieśni religijnych. — Podczas Mszy św. będzie się zbierało składkę na budowę kościoła w Prądniku Czerwonym.

KLINIKA CHOROÓB NERWOWYCH UNIW. JAG. Ambulatorium dla niezamożnych chorych zostało otwarte. Godziny ord. od 8—10 przedpoł. z wyjąt-kiem niedziel i świąt.

JAK UMIENIĆ NADUZYĆ PRZY NAPRAWIE A-PARATÓW TELEFONICZNYCH. Coraz częściej mnożą się wypadki, że indywidua nie mające nie wspól-nego z zarządem technicznym telegrafów i telefonicznych są do abonentów telefonicznych i dopu-szczają się kradzieży aparatów wzgl. części składowych. Celem poleżenia (smy tego rodzaju naduży-ciaci, które uniemożliwiają abonentom używanie swoich aparatów, wydadze krakowski zarząd telefonów swoim organom legitymację z fotografią. Tak pp. abonent, jak i właściciele realności zechcą prześ-ty dopuścić do urządzeń telefonicznych tylko te o-soby, które wykazały się legitymacją z fotografią wy-stawioną przez techniczny zarząd telegrafów i tele-fonów w Krakowie.

LOTERYA PAŃSTWOWA. (Z). W dzisiejszym cią-gnieniu loteryi państwowej 3 miliony marek wy-grały numera 24.432 i 70.020; i milion marek wy-grał numer 68.764.

AMERYKAŃSKIE ĆWICZENIA GIMNASTYCZNE. Z dnim 1 października rozpoczyna się organiza-wane przez YMCA w Krakowie ćwiczenia gimnasty-czne metodą amerykańską, prowadzone przez facho-wych instruktorów YMCA. Prócz gimnastyki i gier piłką ręczną i koszykową, będą prowadzone osobne gry boks, walki francuskiej itp. Ćwiczenia pro-wadzone przy akompaniamencie fortepianu. Zapisy i informacje w biurze YMCA (Retortyka 1).

(S) SPOTKANIE OPRESZKA I POLICYANTEM. Tadeusz Łazarczyk, lat 26, został przytrzymany, ponieważ włamał się w towarzystwie drugiego współ-nika do zamkniętego mieszkania Katarzyny Stachó-d, zamieszkałej przy Linii A-B K-pulusz, wa. to 100 tysiąc marek. Wascielki k-pulusz spastrzyli k-pulusz — zabrała w-pce policji.

(S) ZŁODZIEJ W ZEBRAŃCZEJ ERUKCE. Policja aresztowała Michala Karasińskiego (lat 74), który chodząc po próbie — szłał z lady kantoru wymia-ny b-jańskiego przy Linii A-B K-pulusz, wa. to 100 tysiąc marek. Wascielki k-pulusz spastrzyli k-pulusz — zabrała w-pce policji.













2655



# KUNEROL

przewyborny tłuszcz roślinny  
zawiera 100% czystego tłuszczu z orzechów kokosowych  
Przedstawiciel: M. Vorzimmer, Kraków.

## POŚWIĘĆ MINUTĘ!

Przeczytaj i namyśl się.  
**NIE ZAMAWIAJ TOWARU!**  
póki nie porównasz ceny  
miejscowe z naszymi.

Napisz tylko kartę pocztową  
ze swym adresem, to prześlemy Ci natychmiast

**bezpłatnie**  
nasz wielki cennik.  
**ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 21**  
„KONKURENCJA WŁOKIENNICZA“

L. 957.

Urząd gminny Trzebinia miasta przyjmie  
1 POLICYJANTA  
od 15 października br.

Warunki:

- 1) Wiek poniżej 40 lat,
  - 2) Znajomość czytania i pisania,
  - 3) Nieskazitelny charakter.
- Prośby mają być własnoręcznie pisane.  
Placa wedle umowy.

Trzebinia miasto, dnia 22 września 1923.  
URZĄD GMINY

2630

Burmistrz: J. Mandelbaum.

## WĘGIEL

górnosląski i dąbrowiecki  
oraz KOKS  
hurtowo i detalicznie  
dla domów, instytucji, fabryk i zakładow przemysłowych po cenach  
hurtowych dostarcza:

Dr Z. Dzikowski, Ska z o. o.  
Kraków, ul. Jagellońska L. 5., Tel. 3033.

### JEDYNY HAITAŃSZY DOM HANDLOWY



### IGNACY CYPRES

Kraków, ul. Szawska 13/6  
poleca nikłowy system Roskopf  
250 tysięcy Marek. Budzik 250 tys.  
Mk. Skrzypce ze smycz. od 450  
tys. M. Harmonie wiedeńskie jedno-  
rodzowe 950 tys. Mk. dwurzędowe  
1700—2000 Mk. Dyamenty do szkla  
175 tys. Mk. Brzytwy 70—100 tys. Mk. Maszynki do  
włosek 200 tys. Mk. Mandoliny od 450—1.000.000 Mk.  
Cennik ilustrowany Mk. 2000.

Kupuje srebro, złoto i brylanty. 2515

### Stowarzyszenie Kolejarzy dla budowy własnych domów w Prokocimiu

zawiadamia swoich członków, że dnia 7-go paździer-  
nika 1923 odbędzie się o godz. 14 w sali konsumowej  
w Prokocimiu

#### Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgroma-  
dzenia.
2. Sprawozdanie z dotychczasowej działalności.
3. Uregulowanie wkladek. 2661
4. Wnioski i interpelacje.

Zarząd.

## UNITED STATES LINES

do NOWEGO JORKU  
z Southampton-Cherbourg  
LEVIATHAN

9 i 30 października, 20 listopada, 1 grudnia  
z BREMY przez Southampton i Cherbourg

do Nowego Jorku  
GEORGE WASHINGTON

24 października, 25 listopada, 29 grudnia

President Roosevelt 3 października. 7 listopada  
President Fillmore. 4 październ.

President Harding. 10 październ. 14 listopada  
President Arthur. 19 październ.

America . . . . . 31 październ. 5 grudnia

Odjazd z Southampton i Cherbourg  
o dzień później.

Blizszych informacji udzielają niżej podane biura:  
Korzystna okazja dla eksportuwi bażaru.

## UNITED STATES LINES

WARSAWA LWÓW ŁÓDŹ  
Senatorska 28-30. Kościuszki 2. Senatorska 5.  
2283 BIAŁYSTOK WILNO  
Linowa 40. Wielka 67.

## Każdego bezwzględnie wyuczę buchalteryi i bilansowania listownie.

Zgłoszenia:

KURSA HANDLOWE ZIMOWSKIEGO  
Kraków, ul. Tenczyńska 2. 3234

## NIE PRZEPEŁACAJCIE! KUPUJCIE TYLKO Z PIERWSZYCH RĄK!

Pomimo okropnej zwyżki obcej waluty, pomimo  
prawie ciągłych strejków, a przez to samo okropne-  
go wzrostu cen na wszelkiego rodzaju manufak-  
tury, my jednakże wysyłamy wprost z fabryki po-  
czątą po starych, tanich bardzo dostępnych (z bar-  
dzo niewielką zwyżką) cenach. I radzimy nie zwle-  
kać, póki zapasy się nie wyczerpią.

- 1). MELANŻ PRIMA. Towar ten jest nie do roz-  
darcia, bardzo ładny i trwały w noszeniu, tak, że  
jest niezbędnym dla każdego na codzienne ubranie.  
Cena za trzy metry na całe ubranie męskie lub  
damskie gat. A. 500.000, mkp. gat. B. 650.000, gat.  
C. 800.000 mkp.
- 2). „BOSTON”. Ostatnia nowość sezonu. Wyrób  
z czystej wełny, w najmodniejsze kolory i desenie,  
bardzo praktyczny i modny materiał na eleganckie  
męskie ubranie, lub na damskie kostiumy i płaszcz.  
Cena za 3 metr. gat. A. 900.000 mk., gat. B. 1.200.000  
mkp., gat. C. 1.500.000, prima mkp. 2.000.000.
- 3). KOMPLET PODSZEWKI pod ubranie wysła-  
ją za Mkp. 400.000 i 650.000.
- 4). NA ZIMĘ. Veloury na palta damskie i męskie,  
czysto wełniane, jedwabisto-miękkie, jednokoloro-  
we melange, po lewej stronie kraty zastępują pod-  
szewkę (na damski płaszcz potrzeba 3 metry, na  
męskie 2½ mtr. Cena za metr A. 800.000, B.  
900.000 i C. 1.000.000 Mkp.
- 5). DLA PAŃ modne korciki lub szewioty na e-  
leganckie suknie, kostiumy, cena za metr 150.000,  
200.000, 300.000, 400.000, i 500.000 mkp.
- 6). FLANELA NA ZIMĘ, piękna, miękka, puszy-  
sta, ciepła tkanina we wszystkich kolorach, zdatna  
na wszelkiego rodzaju damską garderobę, szer. 65  
cm. Cena metra 75.000 mkp. — Podwójnej szeroko-  
ści 150.000 mkp.
- 7). CHUSTKI duże, zimowe, puszyste, ciepłe,  
ładne desenie, w ciemnych kolorach za sztukę tyl-  
ko 700.000 mkp.
- 8). NOWOŚĆ. Gotowe Sweatry, czysto wełniane,  
długie, puszyste, ciepłe, praktyczne we wszystkich  
kolorach. Cena sztuki 1.000.000 mkp. Z tego sa-  
meo materiału bluzki szt. 400.000 mkp.
- 9). OSTATNIA NOWOŚĆ SEZONU. Trykotina  
jedwabna na najładniejsze i najmodniejsze damskie  
stroje we wszystkich kolorach Szerokość materiału  
180 cm., tak, że jedna szerokość wystarcza w zupeł-  
ności dla najżejszej osoby. Na suknię potrzeba naj-  
wyżej od 1½ do 2 mtr. 400.000 mkp.
- 10). PŁÓTNA BIAŁE lub kolorowe na bielizne,  
pościel, wstpy i poszwy. Cena za 1 metr 75.000,  
85.000 i 100.000 mkp.
- 11). FIRANKI na metry, piękna kanwa przetkana  
paseczkami, koloru białego lub kremowego, szer.  
90 cm. Cena 95.000 mkp. za metr.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu  
zamówienia za zaliczką pocztową nawet bez za-  
datku. Za przesyłkę, opakowanie (w płótnie) ase-  
kuracja i inne wydatki dolicza się 5%.

**BEZ WSZELKIEGO RYZYKA.** Kupujący abso-  
lutnie nie nie ryzykuje, gdyż jeśli towar się nie spo-  
doja przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy  
pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:  
EKSPEDYCYA PRZESYŁEK POCZTOWYCH  
„NADZIEJA“  
Łódź, ulica Kilińskiego 40. I. K. C.

P. T. Przyjeżdżających do Łodzi uprzejmie prosi-  
my o odwiedzenie naszego składu.

Otrzymujemy codziennie od naszych klientów  
niezliczoną ilość podziękowań. 250

## Ważne dla szkół DROBNER

KRAKÓW. TEL. 415

Wagi osobowe małe. Termometry pok  
Kompletne ambulatorja szkolne.  
Gimnastyka higien. Vigor.

